

KOLACJA Z SUSPENSEM

**CO WŁAŚCIWIE JADWIGA JANKOWSKA-CIEŚLAK I JAN PESZEK ROBIĄ
W STARYM ZAMKU Z DUCHAMI? TEN ZNAKOMITY DUET MOŻEMY
OGLĄDAĆ NA DUŻEJ SCENIE OCH-TEATRU**

**PIOTR
GRUSZKOWSKI**



KASIA CHMURA



Wcześniej zagrali razem tylko raz - nie tak dawno zresztą (premiera we wrześniu 2015 roku) w Teatrze Ateneum. A była to opowieść o wspólnych „Błogich dniach” samotnej starszej pani i równie niemłodego byłego aktora. Teraz zostali zaproszenie do spektaklu „Kto nas odwiedzi” Cezarego Tomaszewskiego. - To nie tylko farsa, ale i kryminal, poza tym sztuka bardzo wzrusza. Wymaga aktorów, którzy mają nadzwyczajną przestrzeń i wrażliwość. Jadwiga i Jan nie są kojarzeni z farsowym materiałem, lecz wypełniają ten tekst na wiele rozmaitych sposobów, kolorując go w nieoczekiwane wrażenia - za pewnia reżyser.

Sztuka Igora Sawina została rozpisana na dwie partytury, dzięki którym Jadwiga Jankowska-Cieślak z Janem Peszkiem mają okazję stworzyć brawurowe kreacje. Ona gra Milady, on jej doświadczonego i oddanego kamerdynera Jana. Żyją sami w ogromnym, opustoszałym zamku w Szkocji. - Kamerdyner zajmuje się nie tylko

Ona (Jadwiga Jankowska-Cieślak) gra Milady, on (Jan Peszek) jej oddanego kamerdynera Jana

tym, czym zajmowała się służba, której już nie ma. Dodatkowo musi, jak to się fatalnie mówi, wyjść naprzeciw oczekiwaniom samotnej kobiety - wyjaśnia Peszek.

Milady pragnie wyjaśnić tajemnicę tragicznej śmierci męża. Dlatego co roku we dwoje odgrywają specyficzny rytuał: powtórkę z przyjęcia, na którym gwałtownie umarł lord

Eryk. Czy kobieta na pewno nie wie, co się stało przed ośmiu laty podczas sylwestrowej kolacji? - Podejrzewam, że ma tego pełną świadomość. (...) Natomiast całe to przedstawienie

jest po to, żeby nie do końca samą siebie przekonać, że tak było w istocie - odpowiada dość wymijająco Jadwiga Jankowska-Cieślak. Twórcy pozostają tajemniczy, by nie zdradzić zbyt wiele i nie odebrać widzowi przyjemności.

Jedno wydaje się pewne. Jako że większość uczestników wspomnianej kolacji nie żyje, przed kamerdynerem, a zatem i przed kreującym go aktorem Janem Peszkiem, trudne zadanie odegrania ich wszystkich. - Mam przed sobą pięć kompletnie innych charakterów: trzech gości, mojego bohatera oraz osobę, która pojawia się na samym końcu. To żaden kłopot, postaci są wyraziste i bardzo różne od siebie. Ciekawie robi się dopiero, kiedy wszyscy grają na raz, a ja jestem jeden - przyznaje Jan Peszek. Jak temu sprostać? - Na szczęście mam bardzo ciekawie myślące teatralnie reżysera, który wspólnie z naszymi wyobrażeniami próbuje tę sytuację rozwiązać - dodaje aktor. Peszek spotkał się już wcześniej z Tomaszewskim przy okazji swojego jubileuszowego „Dośpiewanie. Autobiografia”, drugiej części „Podwójnego Solo”.

**→.Premiera „Kto nas odwiedzi”
dziś (16 czerwca) w Och-Teatrze.
Kolejne spektakle 17-21 czerwca
oraz od 27 czerwca do 5 lipca
o godz. 19.30.**